

Lech K. Paprzycki

"Prawne i społeczne problemy chorych psychicznie i ich rodzin", II Konferencja Szkoleniowo-Naukowa, Tworki 17-18 września 1993 r.

Palestra 37/12(432), 137-141

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJA, KONFERENCJE

■ „Prawne i społeczne problemy chorych psychicznie i ich rodzin”. II Konferencja Szkoleniowo-Naukowa Tworki 17–18 września 1993 r.

Konferencja przeznaczona była przede wszystkim dla pracowników medycznych i socjalnych zajmujących się problematyką osób chorych psychicznie i ich rodzin, może ona jednak i powinna zainteresować wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę z tego, jak ważny jest właściwy stosunek „zdrowego” społeczeństwa do ludzi z zaburzeniami psychicznymi.

Intencją organizatorów, w tym Honorowego Komitetu, a przede wszystkim Komitetu Organizacyjnego pod kierownictwem wyśmienitego lekarza, organizatora i humanisty – dyrektora Szpitala Psychiatrycznego w Tworkach – dr Marii Pałuby, było zainteresowanie problemami ludzi chorych psychicznie możliwie najliczniejszego grona. Stąd międzynarodowy charakter konferencji z udziałem wielu specjalistów nie tylko z kraju, ale także z klinik psychiatrycznych we Lwowie i Dortmundzie, z którymi Szpital Tworkowski od lat współpracuje, pomagając lwowskim lekarzom i korzystając z pomocy, również materialnej, kolegów niemieckich.

Staraniem wielu osób, ale przede wszystkim dr Marii Pałuby, w dniach od 8 do 12 września br. w Galerii „Zachęty” w Warszawie miała miejsce międzynarodowa wystawa – aukcja pod hasłem „Artyści świata – pacjentom Tworek”. Nad całością czuwała Ewa Kuryluk, od lat mieszkająca w Stanach Zjednoczonych malarka, plastyk. Wsparcia udzieliło wiele instytucji i osób prywatnych, a 84 artystów z całego świata nadesłało na aukcję ponad 150 prac. Wystawa „Amici di Tworki”, bo tak została nazwana, stała się nie tylko znaczącym wydarzeniem artystycznym w Warszawie, ale przede wszystkim zwróciła uwagę na doniosłość społeczną opieki psychiatrycznej, a zwłaszcza na trudny los tej szczególnej kategorii chorych. Co warte podkreślenia, zwiedzający wystawę w „Zachęcie” mogli w kilka dni później obejrzyć będące na wysokim poziomie artystycznym prace malarskie pacjentów szpitala w Galerii Tworkowskiej.

Konferencji towarzyszyły, już tradycyjnie, „Dni Zdrowia Psychiatrycznego” pod patronatem Rady Miejskiej Pruszkowa i prezydenta miasta pana Jerzego Sieraka. Godne podkreślenia jest to, że choć Szpital Tworkowski nie jest szpitalem miejskim ani nawet rejon-

wym, a w zasadzie „ponadwojewódzkim”, to jednak wyjątkowe zrozumienie dla potrzeb szpitala ze strony społeczeństwa Pruszkowa i jego radnych pozwoliło Radzie Miejskiej przeznaczyć niebagatelne kwoty na jego potrzeby.

W ramach „Dni”, z udziałem pacjentów szpitali w Tworkach i Drewnicy i przy życzliwym zainteresowaniu licznych mieszkańców Pruszkowa, odbyło się szereg imprez o charakterze towarzyskim (zwiedzanie wystawy prac pacjentów, ognisko i spotkanie z pacjentami i absolwentami oddziału odwykowego), a także spartakiada pacjentów i występy zespołu „Pruszkowiacy” w programie artystycznym w Klubie Pacjenta.

Konferencja trwała dwa dni, odbywając trzy sesje plenarne, w toku których prezentowano referaty i komunikaty, a następnie dyskusję przy „okrągłym stole” oraz pracowano w trzech grupach: 1. Stowarzyszenia i organizacje chorych psychicznie i ich rodzin, 2. Bezrobocie i bezdomność a chorzy psychicznie, 3. Pielęgniarka psychiatryczna a środowisko.

Udział prawników w konferencji był nader skromny. Oprócz mnie nie było nikogo, choć referat na temat prawa przedstawił dr Marek Nowicki, przewodniczący Zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Polsce. Było to bardzo interesujące wystąpienie, w toku którego przypomniane zostało, że po ratyfikowaniu przez Polskę w styczniu 1993 r. *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* zaczął funkcjonować od 1 maja skuteczny mechanizm dochodzenia zagwarantowanych w *Konwencji* praw. Obywatel polski przekonany, że władze polskie naruszyły wobec niego któreś z praw lub wolności objętych *Konwencją* może, po wyczerpaniu trybu postępowania w kraju, skierować skargę do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. Sprawa może następnie trafić do Trybunału Praw Człowieka, którego ostateczny wyrok jest bezwzględnie egzekwowany przez Komitet Ministrów Rady Europy. Taką skargę mogą złożyć nie tylko pojedynczy obywatele, ale także grupy osób czujące się pokrzywdzonymi, a także ich rodziny. A więc dotyczy to osób z zaburzeniami psychicznymi, grup osób przebywających w zakładach psychiatrycznej opieki zdrowotnej, a także ich rodzin. Jest to szczególnie istotne w wypadku Polski, która do dziś nie ma ustawy psychiatrycznej, a istniejące unormowanie w postaci instrukcji ministra zdrowia z 1952 r. nr 120/52 w sprawie przyjmowania i wypisywania chorych ze szpitali psychiatrycznych (Dz. Urz. Min. Zdr. nr 24, poz. 240) w żadnym wypadku nie spełnia wymogów określonych w art. 5 *Konwencji*. Trybunał uznał bowiem, że problematyka przymusowego leczenia i opieki psychiatrycznej musi być uregulowana ustawowo, podstawą

przymusowego umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym może być tylko orzeczenie sądowe, a pobyt przymusowy w tego typu zakładzie musi być okresowo kontrolowany przez sąd.

Przedstawiając orzecznictwo Trybunału autor referatu podkreślił, że o ile nie zdarzyło się, by Trybunał zakwestionował zasadność umieszczenia przymusowego w szpitalu, to wielokrotnie zwracał uwagę na uchybienia proceduralne. Takie ustalenia były podstawą zasądzenia dość znacznych odszkodowań. W tej sytuacji potrzeba uchwalenia w Polsce ustawy psychiatrycznej jest sprawą palącą.

Tej samej problematyki dotyczył mój referat zatytułowany: *Stosowanie przymusu w postępowaniu psychiatrycznym (w świetle obowiązującego prawa oraz projektów ustawy o zawodzie lekarza i o ochronie zdrowia psychicznego)*. W pierwszej kolejności zwrócona została uwaga na konstytucyjny i prawno-międzynarodowy aspekt problematyki, w nawiązaniu do wystąpienia dr. M. Nowickiego. Z kolei przedstawiając obowiązujący stan prawny, zwróciłem uwagę przede wszystkim na kwestię niskiej rangi aktu prawnego (instrukcja ministra zdrowia) przypominając, że znaczna część zagadnień związanych z przymusowym postępowaniem w leczeniu psychiatrycznym jest w ogóle nie uregulowana, a o wszystkim decyduje, na dobrą sprawę, zwyczaj, rzadziej regulamin szpitala, a jedyna nadzieja tkwi w zaufaniu do lekarza kierującego się zasadami etyki lekarskiej. Analizie poddałem następnie odnoszące się do stosowania przymusu w postępowaniu psychiatrycznym propozycje zawarte w dwóch powyżej wskazanych projektach ustaw. Wyraziłem, w zasadzie, ocenę pozytywną, zgłaszając jednocześnie szereg zastrzeżeń, dotyczących przede wszystkim trybu postępowania, w tym kontroli sądowej.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem referatów i komunikatów wygłoszonych przez psychiatrów, psychologów, pielęgniarki i pracowników socjalnych, którzy przedstawili niezwykle bogactwo, doniosłość i trudność problematyki opieki psychiatrycznej, co w niewielkim zakresie znane jest opinii społecznej. Wystąpienia gości z Niemiec i Ukrainy były nieco pocieszające, że może być znacznie gorzej, ale i niepokojące, że tak wiele zostało jeszcze do zrobienia.

Na użytek najbardziej zainteresowanych podaję autorów i tytuły szczególnie interesujących wystąpień: W. Nowak *Sytuacja społeczna chorych psychicznie po hospitalizacji*, W. Mrowiec, K. Wołkanowska *Odrzucenie chorego psychicznie przez środowisko*, I. Namysłowska, A. Siewierska *Miejsce terapii rodzin w leczeniu schizofrenii*, G. Malatyńska, A. Rogiewicz *Spoleczna diagnoza depresji*, T. Borkowska, T. Stańczak, A. Wóycicka *Wzajemne relacje przewlekłe chorych psychicznie i ich rodzin*, A. Polewska *Tradycje klubu byłych pacjentów w Klinice Psychiatrycznej AM w Krakowie*.

Wyraźne ożywienie na sali obrad wywołało wystąpienie dr E. Bizoń dotyczące opiniowania psychiatrycznego osób poszkodowanych w obozach stalinowskich, gdy autorka odwoływała się do „syndromu obozu koncentracyjnego” opracowanego w psychiatrii przez prof. A. Kępińskiego i zespół psychiatrów krakowskich, do badań zaburzeń psychicznych występujących po 40–50 latach u dzieci – ofiar Holocaustu, a także badań amerykańskich dotyczących wojskowych i cywilnych ofiar wojny wietnamskiej.

Z dużą życzliwością, zainteresowaniem i dyskusją spotkały się referaty psychiatrów i psychologów z kliniki psychiatrycznej we Lwowie, którzy mówili o problemach i perspektywach rozwoju psychiatrii na Ukrainie, a także o pracy lekarzy z członkami rodzin pacjentów psychiatrycznych.

Na koniec nieco obszerniej o referacie szczególnym: dr nauk humanistycznych Małgorzaty Kosteckiej i dr nauk medycznych Marii Żardeckiej z I Kliniki Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Warszawie – *Problemy etyczne w psychiatrii*. Autorki zwracają uwagę na swoisty paradoks, że w dziedzinie medycyny tak wyjątkowo „humanistycznej”, a prawnie w zasadzie nie uregulowanej, stosowanie nawet podstawowych zasad etyki jest wyjątkowo trudne. Choćby zasada najbardziej oczywista – *primum non nocere* (przede wszystkim nie szkodzić) – gdzie pytanie komu nie szkodzić może pozostać bez zadawalającej odpowiedzi. Stać się tak może w sytuacji, występującej bardzo często, gdy zaburzenia psychiczne pacjenta wprost oddziałują na sytuację rodziny, najbliższego otoczenia, a nawet często niemałej społeczności, nie tylko lokalnej. Pozostaje problem, czy pomóc choremu, czy osobom, które zmuszone są przebywać z człowiekiem dotkniętym uciążliwą dla otoczenia chorobą psychiczną.

Szczególnie ważna jest relacja pacjent – terapeuta (lekarz, psycholog, pielęgniarka, inny pracownik psychiatrycznej służby zdrowia). Pamiętać bowiem trzeba, że symptomy w przypadku zaburzeń emocjonalnych są nie tylko wskaźnikiem patologii, ale również rodzajem komunikatu, sygnalizującym otoczeniu prawdziwe, choć nieświadome potrzeby i kłopoty pacjenta. Zadaniem terapeuty jest odczytanie takiego komunikatu i stworzenie w relacji terapeutycznej klimatu zrozumienia.

Wiele wątpliwości natury etycznej nasuwa się psychiatrze w relacji z pacjentami z różnych kategorii diagnostycznych: 1) zaburzenia osobowości (ten typ zaburzeń wręcz prowokuje postawy typu oceniania, pouczenia, odrzucania, zakazywania, nakazywania, udzielania rad), 2) nerwice (ten typ pacjentów „kusi” terapeutę do zachowań mających zaspokoić ich niedojrzałe potrzeby – przede

wszystkim zależności, a relacja z tymi pacjentami może również stanowić łatwe źródło zaspokajania własnych, często nieświadomych potrzeb psychicznych), 3) uzależnienia (w relacji z tymi pacjentami łatwo jest o przekazywanie – mniej czy bardziej świadome – negatywnej oceny ich postępowania, okazywanie lekceważenia i potępienia, próby „demaskowania” mactw, postawy moralizatorskie), 4) zaburzenia na tle organicznym świadomości ze spadkiem sprawności intelektualnej i niekontrolowaniem reakcji emocjonalnej (zdarzają się po stronie terapeutów wypadki nieposzanowania godności osoby, jej uprzedmiotowienie i próba przekreślenia zachowanych resztek możliwości intelektualnych i emocjonalnych, a także paternalizm), 5) psychozy (kontakt z tymi pacjentami wyzwała potrzebę zaprowadzenia ładu, doprowadzenia „wariackich” absurdalnych zachowań do normalności).

Zwłaszcza w tym ostatnim wypadku podejmowane są decyzje wbrew woli pacjenta, w tym przymusowe leczenie. Zdaniem większości znawców problematyki w takiej sytuacji bardziej etyczne jest użycie przemocy niż podstęp, gdyż „kłamstwo jest trucizną dla psychotyka”, jak powiadają terapeuci schizofrenii.

Zainteresowanych przebiegiem całej konferencji, a także innymi problemami etycznymi w psychiatrii, wyłaniającymi się we wszystkich kolejnych etapach kontaktu pacjenta psychotycznego z psychiatrą, wypada zainteresować wydawnictwem, które zawierać będzie wszystkie referaty oraz przebieg dyskusji. Będzie ono dostępne w najbliższym czasie, a zwracać się o nie można do dyrektora Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Pruszkowie.

Do lektury i uczestnictwa w kolejnej konferencji, która odbędzie się w 1994 r., szczerze zachęcam Kolegów Prawników – również tych zajętych na codzień zupełnie inną problematyką.

Lech K. Paprzycki